

## **Bezwarunkowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia a „podmiotowość” pokrzywdzonego**

### **Unconditional prosecution mode of the crime of rape – „subjectivity” of the victim**

#### **Streszczenie**

*W niniejszym opracowaniu przedmiotem analizy uczyniono zasadność zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z wnioskowego na bezwarunkowy. Autor poddaje krytycznej ocenie argumenty przemawiające za zmianą sposobu inicjowania procesu karnego w sprawie o przestępstwo określone w art. 197 k.k. W wątpliwość podaje m.in. wymóg dostosowania przez Polskę prawa wewnętrznego do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Pozytywnie natomiast ocenia zmianę trybu przesłuchania osób pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia. Zmiana ta może w istotny sposób przyczynić się do zwiększenia poziomu zaufania pokrzywdzonych do organów ścigania, obniżając ryzyko wtórnej wiktyimizacji, a w konsekwencji zwiększyć efektywność ścigania sprawców tego przestępstwa. Artykuł zamykają wnioski końcowe i postulaty de lege ferenda dotyczące zmian, jakie – w ocenie Autora – należałoby przeprowadzić.*

**I. Ocena trafności wyboru sposobu inicjowania procesu karnego w sprawach o przestępstwo zgwałcenia należy do tych zagadnień, które w nauce prawa karnego od dłuższego czasu charakteryzują się różnorodnością poglądów i zapatrywań<sup>1</sup>.**

---

<sup>1</sup> W nauce prawa karnego prezentowane są poglądy przemawiające tak za ściganiem przestępstwa zgwałcenia z urzędu (zob. J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973, s. 282; M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Toruń 1974, s. 179; J. Kudrelek, M. Lisiecki, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Przegląd Policyjny” 2000, nr 3–4, s. 36–37; E. Zielińska, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia: ochrona ofiar czy przyzwolenie na bezkarność sprawców i bezczynność systemu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości, Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, pod red. Krzysztofa Krajewskiego, Warszawa 2007, s. 354; M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32, s. 355–356; W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, Prok. i Pr. 2014, nr 1 s. 83), jak i za zasadnością utrzymania trybu wnioskowego (por. J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982; M. Cieślak, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, PiP 1973, nr 1, s. 73; J. Warylewski, *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, pod red. M. Płachty, GSP, t. 11, Gdańsk 2003, s. 260; K. Dudka, *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 143).

Tytułem wstępu podkreślić należy, że wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia posiada w Polsce długotrwałą tradycję kodyfikacyjną sięgającą kodeksu z 1932 r. Nie inaczej kwestię tę uregulowano w ustawodawstwie karnym z 1969 i 1997 roku. U podstaw konsekwentnego utrzymywania tego sposobu ścigania osób dopuszczających się przestępstwa zgwałcenia leżały zdaniem ustawodawcy racje związane z potrzebą uwzględnienia i poszanowania nadrzędnego interesu osobistego pokrzywdzonych. Wszędzie bowiem tam, gdzie zachodził konflikt interesu ogólnospołecznego z indywidualnym interesem pokrzywdzonego, który mógł ulec naruszeniu w związku z wszczętym procesem karnym i upublicznieniem jego przebiegu, rację i priorytet w ochronie przyznać należało temu pierwszemu<sup>2</sup>. Uzasadnieniem takiego rozwiązania normatywnego były również argumenty odnoszące się do ochrony pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją, na którą był on narażony w toku postępowania karnego z uwagi na wielość czynności procesowych niezbędnych do przeprowadzenia z jego udziałem, skutkujących wielokrotnym odtwarzaniem traumatycznych doznań oraz bezpośredni kontakt ze sprawcą w trakcie rozprawy sądowej.

Ustalenie powyższe stanowi punkt wyjścia rozważań w kwestii zasadności zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z wnioskowego na bezwarunkowy (tj. z urzędu), dokonanej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r.<sup>3</sup> Przystępując do analizy wskazanego zagadnienia, stwierdzić należy, że przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem przeciwko szczególnie intymnemu dobru indywidualnemu (ściśle związanemu ze sferą prywatności), godzącym *in concreto* w prawo każdej jednostki do swobodnego decydowania o swoim życiu seksualnym<sup>4</sup>. Nie budzi wątpliwości fakt, że dokonana zmiana normatywna jest przykładem reorientacji zapatrywania ustawodawcy co do dwóch zasadniczych elementów uzasadniających dotychczasowe ściganie zgwałcenia na wniosek. Po pierwsze, że indywidualny interes osoby pokrzywdzonej pozostaje tu nadal nadrzędny. Ustawodawca *a priori* zanegował bowiem aktualność roli i znaczenia ujemnych skutków związanych z ujawnieniem przestępstwa i ustaleniem jego sprawcy w sferze życia zawodowego, rodzinnego i w opinii publicznej. Po drugie, w ocenie ustawodawcy istotną rolę odgrywa tu brak relewantnego związku przyczynowego pomiędzy przebiegiem postępowania karnego a

---

<sup>2</sup> Por. J. Widacki, A. Cempura, M. Przybyceń, *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego*, Pal. 2014, nr 9, s. 162.

<sup>3</sup> Zob. ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z dnia 26 lipca 2013 r. poz. 849).

<sup>4</sup> Zob. J. Warylewski, *Tryb ścigania przestępstw z Rozdziału XXV KK [w:] System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, pod red. J. Warylewskiego, *System Prawa Karnego*, t. 10, Warszawa 2012, s. 881.

negatywnymi skutkami w sferze psychiki pokrzywdzonego, jakich doznał on jako uczestnik procesu<sup>5</sup>.

Sprawa wyboru jednego z tych dwóch rozwiązań inicjowania ścigania karnego w sprawach o zgwałcenie wymaga ustosunkowania się na wstępie do pewnej kwestii ogólnej. Chodzi mianowicie o ustalenie, jakie argumenty zadecydowały o potrzebie dokonania tej istotnej z procesowego punktu widzenia zmiany. Konkretnie mówiąc, nasuwa się pytanie, czy podyktowana była ona koniecznością dostosowania prawa wewnętrznego do wymogów konwencyjnych, czy też (a jeżeli tak, to w jakim stopniu) wybór ten stanowił również konsekwencję wnikliwej refleksji z perspektywy tak swobody autonomii woli pokrzywdzonego, jak i zabezpieczenia jego prawnie chronionych interesów w postępowaniu karnym. Stąd dla oceny zasadności uchylecia art. 205 k.k. niezbędne zdaje się tu wyodrębnienie trzech zasadniczych płaszczyzn analizy, do których należą: uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, zgodność wnioskowego trybu ścigania ze standardem międzynarodowym oraz praktyczny aspekt trybu postępowania z osobą pokrzywdzoną.

**II.** Przy tym sposobie spojrzenia łatwo zauważyć, że punkt ciężkości spoczywa tu na rekonstrukcji założeń aksjologicznych tkwiących u podstaw konkretnych rozwiązań normatywnych przyjętych przez ustawodawcę. Ustalenie, jakie wartości w postępowaniu karnym mają charakter zasadniczy i podstawowy, a jakie należy uznać za drugoplanowe, jest w pewnej mierze kwestią przyjętej konwencji. Warto jednak podkreślić, że preferowany model reakcji państwa na przestępczość jest konsekwencją akceptowanego systemu wartości, który powinien być wyprowadzany nie tylko z określonych założeń polityki kryminalnej, ale także winien ściśle wynikać z norm obowiązujących w dziedzinie prawa karnego<sup>6</sup>. W odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia rekonstrukcję tych wartości można rzecz jasna prowadzić w kilku płaszczyznach i pod różnymi kątami widzenia. Stosownie do tego przyjąć jednak trzeba, że uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego należy do określonego w gałęzi praw karnego systemu wartości, będącego jednocześnie jednym z celów procesu karnego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.).

I tak uzasadnieniem dla przyjętego rozwiązania normatywnego jest interes publiczny, który w ocenie ustawodawcy z uwagi na społeczną rangę i wagę przestępstwa z art. 197 k.k.

---

<sup>5</sup> Zob. druk sejmowy nr 532, uzasadnienie, s. 17.

<sup>6</sup> W tej kwestii zob. A. Gaberle, *System reakcji na przestępczość jako odpowiedź na „wyzwania współczesności”*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 38–39; Z. Ziemiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 119.

nakazuje jego ściganie *ex officio*, bez względu (tj. wbrew) na wolę osoby pokrzywdzonej<sup>7</sup>. Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że na przestrzeni 82 lat wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia stanowił w polskim ustawodawstwie karnym wyraz dbałości o szczególny indywidualny interes pokrzywdzonego. Niezależnie od wątpliwości w zakresie merytorycznej zasadności takiego ujęcia na tle rodzajowego ciężaru przestępstwa zgwałcenia (występek zagrożony karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności – § 1 art. 197 k.k. i zbrodnia – art. 197 § 3 i 4 k.k.) podkreślić stanowczo trzeba, że ściśle osobisty i intymny charakter naruszonego przestępstwem zgwałcenia dobra prawnego należy postrzegać w perspektywie naruszenia integralności psychofizycznej jako racji podstawowej, która w kolizji z drugorzędnym rodzajem przestępstwa uzasadnia wnioskowy tryb ścigania. Na tym tle nie do zaakceptowania jest pogląd, zgodnie z którym ustawodawca celowo nie docenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, o którym mowa w art. 197 k.k. Przez co z uwagi na fakt, że 99% pokrzywdzonych to kobiety, dokonuje świadomej dyskryminacji pośredniej ze względu na płeć<sup>8</sup>.

Pomimo kontrowersji związanych z objęciem wielu przestępstw o dużo niższym stopniu społecznej szkodliwości bezwarunkowym trybem ścigania, należy opowiedzieć się za trafnością argumentacji uzasadniającej dotychczasowy tryb art. 205 k.k. Za zasadnicze kryterium tej oceny należy przyjąć zwiększony poziom cierpienia psychicznego względem innych przestępstw oraz intensywność występowania negatywnych jego skutków w postaci m.in. depresji, nerwic, zaburzeń psychosomatycznych, a także czasowej bądź trwałej niezdolności do nawiązywania stosunków seksualnych przez pokrzywdzonego<sup>9</sup>. Równoważenie elementu dolegliwości powstałych w życiu ofiary w wyniku pokrzywdzenia przestępstwem zgwałcenia musi przy „ważeniu dóbr” każdorazowo uwzględniać potrzebę zachowania proporcji pomiędzy ochroną osobistych interesów pokrzywdzonego a konsekwencjami śledczej działalności organów procesowych i adekwatnością w stosunku do zasady trafnej reakcji karnej oraz realizacji innych celów procesu karnego.

Na tym tle zauważyć jednak należy, że w nauce prawa karnego podnosi się, iż racjonalność sporu co do wyboru trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia winna uwzględniać tzw. kontekst kulturowy. Zwolennicy dokonanej zmiany normatywnej wskazują, że

---

<sup>7</sup> Por. W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania...*, s. 79. Co do konsekwencji zmiany trybu ścigania w płaszczyźnie psychologicznej zob. interesujące uwagi M. Budyn-Kulik, teże *Zmiana trybu ścigania – wołanie na puszczy*, Pal. 2–14, nr 1–2, s. 87.

<sup>8</sup> Zob. E. Zielińska, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia...*, [w:] *Nauki penalne...*, s. 350.

<sup>9</sup> Chodzi tu o możliwość wystąpienia wszystkich objawów zespołu stresu pourazowego (PTSD). Por. K. Dudka, *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia...*, s. 131 i cyt. tam literaturę.

argumentacja odnosząca się do swobody (autonomii) woli jednostki, na którą powoływano się w 1932 r., straciła z uwagi na upływ czasu i ewolucję stosunków społecznych na aktualności<sup>10</sup>. Argument tzw. asynchronii normatywnej nie do końca jest jednak przekonujący. Za kluczowy dla uzasadnienia reprezentowanego punktu widzenia wskazuje się argument feministyczny odnoszący się do patriarchalnego modelu stosunków społecznych z wyraźnie dominującą społeczną rolą mężczyzn<sup>11</sup>. Nie kwestionując ułomnego poziomu wdrażania reguł polityki równościowej w Polsce (tj. gender mainstreaming) w zakresie tworzenia prawa, wskazać należy dwa elementy. Po pierwsze, nie można nie dostrzec, iż poziom scholaryzacji i współczynnik wyższego wykształcenia wśród kobiet, które najczęściej padają ofiarami zgwałcenia, stale wzrasta<sup>12</sup>. A skoro tak, to – jak się zdaje – automatycznie wzrasta tym samym *in genere* poziom autonomii i racjonalności w podejmowaniu decyzji o złożeniu (bądź nie) wniosku o ściganie. Po drugie, wskazać należy na rosnącą liczbę tzw. związków partnerskich oraz zwiększenie w rodzinie dominującej roli kobiet z punktu widzenia zarobkowego<sup>13</sup>. Trudno na tym tle dostrzec zasadność posługiwania się tak kategorię sformułowanym argumentem o silnie zakorzenionej strukturze dominacji kultury patriarchalnej. W perspektywie zachodzących zmian społecznych miałyby ona nadal w praktyce zniechęcać kobiety do dokonywania decyzji sprzecznych z obowiązującym systemem aksjo-normatywnym, faworyzującym mężczyzn w strukturze społecznej<sup>14</sup>. I choć wskazuje się, że brak informowania organów ścigania o fakcie pokrzywdzenia przestępstwem zgwałcenia jest wynikiem *sui generis* poczucia winy będącego konsekwencją społecznych stereotypów lokujących przyczynę i odpowiedzialność za zgwałcenie po stronie osoby pokrzywdzonej, to nie można zasadnie twierdzić, że „winny” jest temu wnioskowy tryb ścigania, który buduje przyzwolenie na formułowanie społecznych ocen o zawinieniu osoby pokrzywdzonej<sup>15</sup>. Wprost przeciwnie, to właśnie większa wiedza i świadomość społeczna kobiet o swoim statusie i prawach skłania je do podejmowania suwerennych, wolnych od nacisków (imperatywów kulturowych) decyzji.

---

<sup>10</sup> Zob. M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe...*, s. 359; W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia...*, s. 75.

<sup>11</sup> W tej kwestii W. Jasiński podnosi, iż „liberalne założenie o swobodzie wyboru jednostki jawi się co najmniej jako oderwane od realiów społecznych albo wręcz wadliwe z perspektywy wiedzy o czynnikach psychologicznych i socjologicznych wpływających na ludzkie decyzje”, tenże, *ibidem*, s. 75.

<sup>12</sup> Główny Urząd Statystyczny. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2013*, Warszawa 2013, s. 358.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 208 i 252 oraz Główny Urząd Statystyczny. *Kobiety na Rynku Pracy*, Warszawa 2012, <[http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/f\\_kobiety\\_i\\_mezczyzni\\_na\\_ryнку\\_pracy\\_2012.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/f_kobiety_i_mezczyzni_na_ryнку_pracy_2012.pdf)>.

<sup>14</sup> W. Jasiński, *op. cit.*, s. 75.

<sup>15</sup> Por. A. Czapczyńska, *Chcę o tym zapomnieć... Psychologiczne konsekwencje gwałtu*, [w:] J. Piotrowska, A. Synakiewicz, *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Warszawa 2011, s. 117; M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty...*, s. 346.

Nie wydaje się także w pełni przekonujące zapatrywanie szukające racji dla dokonanej zmiany w tym, że wnioskowy tryb ścigania służy z jednej strony utrudnianiu trafnej reakcji karnej, stanowiąc przyzwolenie państwa na kolejne zgwałcenia<sup>16</sup>, z drugiej ignorując „faktyczną sytuację zgwałconej kobiety i ciężar podejmowanej przez nią decyzji o ściganiu sprawcy gwałtu”<sup>17</sup>. Wprost przeciwnie, to poprzez wnioskowy tryb ścigania ustawodawca zauważał i doceniał szczególnie trudną sytuację osoby pokrzywdzonej, która obawiając się negatywnych konsekwencji, rezygnowała ze ścigania sprawcy nie dlatego, że czyn ten akceptowała, ale – na co wskazywał J. Grajewski – z uwagi na fakt, że postępowanie karne mogło potęgować jej pokrzywdzenie<sup>18</sup>. Ogólnie zgodzić trzeba się z poglądem, według którego liczba przestępstw zgwałcenia wielokrotnie przewyższała ilość zgłoszonych wniosków o ściganie, co skutkowało bezkarnością sprawców<sup>19</sup>. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na zarzut „wymykania się” wymiarowi sprawiedliwości znacznej części tego typu spraw z powodu nieskładania wniosków o ściganie i związany z tym brak możliwości działania organów wymiaru sprawiedliwości mimo uprawdopodobnienia faktu zgwałcenia<sup>20</sup>. Rzecz w tym, że ograniczenie ścigania przestępstwa zgwałcenia do przypadków wyrażenia woli przez pokrzywdzonego, choć pozostawało w kolizji z podstawowym celem procesu karnego, o którym mowa w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., podyktowane było racjami wyższego rzędu, związanymi z osobą pokrzywdzoną. Stąd mimo oczywistych zmian społecznych, przeobrażeń w opinii publicznej w kierunku surowego napiętnowania (potępienia) sprawców gwałtu istniejąca antynomia normatywna (konflikt prawa i moralności) uzasadniona była w tym przypadku tym, na co wskazywał M. Cieślak, że „prawo chce i powinno karać przestępców – nie chce i nie powinno karać ich jednak za wszelką cenę”. Zdaniem tego autora interes sprawiedliwego ukarania sprawcy musiał tu ustąpić na plan dalszy z uwagi na prymat intymnej sfery doznań pokrzywdzonego i jego osobistego interesu, gdyż to on, a nie społeczeństwo „płaci tu najwyższą cenę”<sup>21</sup>.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, należy skonfrontować dokonaną zmianę trybu ścigania z elementem *stricte* karnoprosesowym dotyczącym zawiadomienia o przestępstwie. O ile w stanie prawnym sprzed nowelizacji samo złożenie zawiadomienia o przestępstwie nie stanowiło warunku do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania karnego (arg. ex art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), to *de lege lata* impuls ten przy założeniu spełnienia

---

<sup>16</sup> M. Płatek, op. cit., s. 346.

<sup>17</sup> W. Jasiński, op. cit., s. 75.

<sup>18</sup> J. Grajewski, *Ściganie na wniosek...*, s. 84.

<sup>19</sup> E. Zielińska, *Wnioskowy Tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia...*, s. 349.

<sup>20</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 281.

<sup>21</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 481.

wszystkich przesłanek procesowych wystarczy do uruchomienia ścigania karnego w sprawie o zgwałcenie<sup>22</sup>. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 197 k.k. winno zawierać najważniejsze fakty i dowody. Objęcie zgwałcenia bezwarunkowym trybem ścigania obliuguje każdego, kto dowiedział się o fakcie popełnienia przestępstwa, do złożenia zawiadomienia. Konsekwencją tego jest aktualizacja obowiązku denuncjacji tak po stronie osoby, która była świadkiem zgwałcenia, jak i tej, której zwierzyła się osoba pokrzywdzona, a także samego pokrzywdzonego (art. 304 § 1 k.p.k.)<sup>23</sup>. Skoro bowiem w przypadku przestępstw ściganych na wniosek złożenie zawiadomienia zgodnie z ustawowym ograniczeniem do przestępstw ściganych z urzędu jest uprawnieniem pokrzywdzonego, to w sytuacji, w której staje się ono ścigane z urzędu, *eo ipso* zmiana ta kreuje po stronie pokrzywdzonego obowiązek denuncjacji. W sytuacji gdy zawiadomienie nie pochodzi od pokrzywdzonego, zgodnie z art. 307 § 2 i 3 k.p.k. nie może on zostać poddany czynności przesłuchania w celu uwiarygodnienia informacji zawartych w zawiadomieniu. Trudno byłoby jednak zaakceptować fakt, gdyby w tak delikatnej sferze pominięte zostałyby oświadczenie osoby pokrzywdzonej. Stąd w oczywisty sposób prowadzi to do wykorzystywania przez organy policyjne pozaprocesowej czynności rozpytania pokrzywdzonego i utrwalania tak poczynionych ustaleń w formie notatki urzędowej.

Stosownie do tego ustalenia raz jeszcze podkreślić należy, że poprzedni stan prawny dawał pokrzywdzonemu przestępstwem z art. 197 k.k. swobodę wyboru między złożeniem takiego wniosku a nieskorzystaniem z przysługującego mu uprawnienia. Obecnie objęcie obowiązkiem zawiadomienia każdej osoby, która dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia, przesuwając problem informacji organów ścigania z płaszczyzny swobody (autonomii) pokrzywdzonego w stronę prawnej powinności takiego doniesienia nawet wyraźnie wbrew jego woli i osobistemu interesowi. Co więcej, decyzja o uruchomieniu czynności organów śledczych staje się potencjalnie, przy naruszeniu tak intymnego i osobistego dobra prawnego, zależna od woli osób trzecich. Innymi słowy oznacza to, że pokrzywdzony nie będzie już mógł samodzielnie decydować o tym, czy ściganie przyniesie więcej dla niego szkód czy korzyści. Warto zauważyć, że podobnie jak przy ściganiu na wniosek, brak złożenia zawiadomienia o przestępstwie może wynikać ze świadomej, choć

---

<sup>22</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że z istoty bezwzględnie wnioskowego przestępstwa, do jakich zgwałcenie należało przed wejściem w życie omawianej nowelizacji z 13 czerwca 2013 r., wynikało, że: 1) wniosek był warunkiem *sine qua non* uruchomienia postępowania, 2) mógł on być anonimowy – tj. nie wskazywać na konkretnego sprawcę, 3) był niepodzielny podmiotowo – rozciągał się na wszystkich sprawców przestępstwa.

<sup>23</sup> W kwestii uprawnienia a obowiązku do złożenia zawiadomienia o przestępstwie zob. S. Cora, *Zawiadomienie o przestępstwie jako obowiązek i uprawnienie*, PiP 2010, nr 6, s. 78 i n.

niedobrowolnej rezygnacji spełnienia powinności denuncjacji przez pokrzywdzonego. Po 27 stycznia 2014 r. brak woli ścigania przez pokrzywdzonego może, wbrew intencji ustawodawcy, nie skutkować umorzeniem postępowania przygotowawczego, gdyż zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (np. gdy stosunek odbył się za jego zgodą) jest podstawą do pociągnięcia go do odpowiedzialności za przestępstwo składnia fałszywych zeznań (art. 233 k.k.)<sup>24</sup>. Taki stan rzeczy może paradoksalnie pogłębić nieufność osoby pokrzywdzonej w zwierzeniach osobom najbliższym co do faktu naruszenia jej wolności seksualnej. Ściganie zgwałcenia wbrew woli pokrzywdzonego i jego braku aktywności we współdziałaniu z organami ścigania może zatem przynieść skutki odmienne od zamierzonych – tj. nie przyczynić się do oczekiwanego wzrostu zgłoszeń o jego popełnieniu w statystykach kryminalnych, uniemożliwiając trafne rozstrzygnięcie w sprawie<sup>25</sup>.

W kontekście takiego ustalenia nie wydaje się do końca przekonująca argumentacja, że tryb ścigania na wniosek stwarzał w tym przypadku podłoże do nacisków na osobę pokrzywdzoną w celu zaniechania ścigania<sup>26</sup>. Akcentowanie tej obawy uzasadnione jest do pewnego stopnia jedynie na etapie poprzedzającym złożenie wniosku. Ustawa karnoprosowa w przepisie art. 12 § 3 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprost uniemożliwiała bowiem pokrzywdzonemu cofnięcie wniosku o ściganie zgwałcenia. Bezwzględna niedopuszczalność cofnięcia wniosku uzasadniały racje związane z ochroną pokrzywdzonego przed wymuszeniami ze strony sprawcy (bądź osób najbliższych), stanowiąc gwarancję przed nadmierną ingerencją pokrzywdzonego, skutkującą unicestwieniem procesu karnego wyłącznie z uwagi na dezaktualizację wcześniej złożonego oświadczenia co do żądania ścigania<sup>27</sup>.

W perspektywie dokonanej derogacji art. 205 k.k. brak jest podstaw, aby zasadnie twierdzić, że pokrzywdzony nie będzie podlegał presji ze strony znanego mu sprawcy bądź najbliższego otoczenia celem rezygnacji ze złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

---

<sup>24</sup> Tak też J. Widacki, A. Cempura, M. Przybicki, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 164; M. Budyn-Kulik, *Zmiana trybu ścigania...*, s. 89.

<sup>25</sup> Rezygnacja z wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia może nawet prowadzić do sytuacji, w której prokurator będzie zmierzał do jego udowodnienia, mimo braku woli ze strony osoby pokrzywdzonej. (J. Widacki, A. Cempura, M. Przybicki..., *ibidem*, s. 167). Aktualne statystyki policyjne (KGP) za rok 2014 wskazują z jednej strony na spadek liczby przestępstw stwierdzonych z 1362 w roku 2013 do 1254, a z drugiej strony wzrost z 1885 wszczętych postępowań w 2013 r. do 2449. Z kolei statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wskazują na ogólną liczbę skazanych za przestępstwo z art. 197 § 1 i 2 k.k. na poziomie 534 sprawców (MS-S6R – 23.01.2015).

<sup>26</sup> Druk sejmowy nr 532, uzasadnienie, s. 9.

<sup>27</sup> Co do poglądów nauki procesu karnego dotyczących racji uzasadniających niemożność cofnięcia wniosku o ściganie przestępstwa zgwałcenia zob. w szczególności: R. Krajewski, *Ściganie zgwałcenia uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Jurysta” 2011, nr 1, s. 27. Por. także: K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony prawa pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 75–79.



Wskazanie to ma istotne znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawodawca nie zdecydował się w ustawie nowelizującej na przyjęcie rozwiązania w kierunku pozostawienia zgwałcenia przestępstwem wnioskowym w sytuacji, gdy zawiadomienie o jego popełnieniu pochodzić będzie od osoby trzeciej<sup>28</sup>. Innymi słowy w pełni zrównoważył procesową skuteczność oświadczenia pokrzywdzonego i świadka w inicjowaniu ścigania. Skoro ustawodawca zdecydował się na zmianę trybu ścigania, to *de lege lata* w sytuacji, w której pokrzywdzony złożył zawiadomienie o przestępstwie z art. 197 k.k., należy uznać, że w wystarczający sposób przejawiał wolę ścigania i ukarania sprawcy. Jednakże w wypadku, w którym zawiadomienie o przestępstwie pochodzi od osoby trzeciej, wniosek pokrzywdzonego o ściganie winien być wymagany. W przypadku przestępstwa zgwałcenia takie rozwiązanie zdaje się optymalne. Tak jest dlatego, że to właśnie osoba pokrzywdzona jest najbardziej zainteresowana ściganiem, a ponadto to właśnie ona jest najlepiej w stanie ocenić, czy doszło do realizacji znamion przestępstwa<sup>29</sup>.

Pomimo że przestępstwo zgwałcenia dotyczy wysoce intymnej sfery życia człowieka, ustawodawca nie przyznał również pokrzywdzonemu prawa do odmowy składania zeznań w przypadku, gdy ściganie karne nie było konsekwencją jego inicjatywy. Po drugie, sytuacja pokrzywdzonego, który obecnie składa zawiadomienie, jest w pewnym sensie tożsama z pokrzywdzonym, który składał wniosek o ściganie zgwałcenia. Wynika ona z oczywistych względów związanych z brakiem prawnej możliwości i niecelowością wycofania złożonego zawiadomienia o przestępstwie<sup>30</sup>. Z tą tylko istotną dla niego różnicą, że o ile wniosek o ściganie tego przestępstwa musiał być złożony przez niego osobiście, to obecnie wykonywanie przez organy procesowe funkcji ścigania może odbywać się z jego pominięciem i wbrew jego interesowi.

Na tym tle trudno jest zaakceptować pogląd, iż tryb ścigania „narusza podstawową dla współczesnego społeczeństwa zasadę poszanowania godności każdego człowieka, jednakowej ochrony prawnej niezależnie od płci, a także zasadę, iż sprawca każdego przestępstwa,

---

<sup>28</sup> Rozwiązanie takie było projektowane (druk sejmowy nr 998), ale wyłącznie przy założeniu, że typ podstawowy zgwałcenia pozostanie ścigany na wniosek pokrzywdzonego, a kwalifikowana postać z § 3 i 4 będzie ścigana *ex officio*. Zgodnie z art. 1 projektu ustawy w kodeksie karnym miał znaleźć się zapis mówiący, że „Jeżeli zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez osobę inną niż pokrzywdzony, ściganie przestępstwa określonego w § 1 i 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego, chyba że w czasie popełnienia czynu zabronionego pokrzywdzony był małoletni”.

<sup>29</sup> W kwestii aktywności pokrzywdzonego w zakresie inicjowania postępowania przygotowawczego zob. K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw...*, s. 223.

<sup>30</sup> Tak jest dlatego, gdyż sam fakt doniesienia o przestępstwie kreuje po stronie organów ścigania obowiązek polegający z jednej strony na jego przyjęciu (arg. ex art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k.) i przeprowadzeniu czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.), po drugie na wszczęciu postępowania w razie uzasadnionego podejrzenia jego popełnienia (art. 313 k.p.k.). Szerzej na ten temat zob. S. Cora, *Zasada legalizmu ścigania a zawiadomienie o przestępstwie*, PiP 2010, nr 10, s. 10–13.

zwłaszcza tak poważnego musi ponieść odpowiedzialność”<sup>31</sup>. Krytyczna ocena wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia zdaje się całkowicie pomijać jego oczywiste walory gwarancyjne. Trudno nie dostrzec, że konsekwentne utrzymywanie tego sposobu inicjowania procesu karnego oznaczało w istocie podniesienie godności człowieka do rangi wartości najważniejszych i podstawowych. Nietrudno również nie zauważyć, że wnioskowy tryb ścigania jednakowo chronił intymną sferę negatywnych doznań tak pokrzywdzonych kobiet i mężczyzn, jak również osób homoseksualnych i transwestytów<sup>32</sup>. W odniesieniu do ostatniej kwestii warto raz jeszcze podkreślić należy, że choć z punktu widzenia interesu publicznego ściganie na wniosek nie zawsze zadowala, to prawo karne procesowe czyniło w stosunku do zasady trafnej reakcji karnej wyjątkową możliwość doprowadzenia do bezkarności sprawcy przestępstwa zgwałcenia w imię szczególnego i nadrzędnego interesu pokrzywdzonego. Akcentując ten element, stwierdzić należy, że z normatywnego punktu widzenia ściganie tego przestępstwa na wniosek upodmiotowiło pokrzywdzonego, który „ważąc racje”, posiadał pełną swobodę decyzji co do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej.

**III.** Dotychczasowe rozważania zmierzały do przedstawienia argumentów uzasadniających utrzymanie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, a w szczególności do wykazania słuszności tego rozwiązania pod kątem dbałości o nadrzędny interes i gwarancje praw pokrzywdzonego. Mając jednak na uwadze rangę i wagę międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka, nieodzowne staje się podkreślenie szczególnej jego roli i wpływu na wewnętrzne ustawodawstwo karnoprawne. Dostrzeżenie tej kwestii nasuwa zatem pytanie, czy dokonana zmiana ukształtowania trybu inicjowania procesu karnego w sprawach o zgwałcenie jest konsekwencją niedających się pogodzić rozbieżności między krajowym a międzynarodowym porządkiem prawnym, czy też stanowiła ona jedynie mechaniczny zabieg legislacyjny.

Ogólnie zauważyć należy, że do najważniejszych źródeł prawa międzynarodowego regulujących analizowaną kwestię zaliczyć trzeba: Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującą decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW<sup>33</sup>; Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13

---

<sup>31</sup> E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 38.

<sup>32</sup> I choć nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzonymi przestępstwem z art. 197 k.k. są najczęściej kobiety, to nie można zasadnie twierdzić, że wyłącznie zgwałcona kobieta odmawiała złożenia wniosku o ściganie z uwagi na wstyd, poniżenie, obawę zemsty, reakcji osób najbliższych i społeczną stygmatyzację. Te same obawy i motywy uzasadniały brak wniosków składanych przez mężczyzn (np. w zakładach karnych), a także przez osoby homoseksualne (obawa ujawnienia preferencji seksualnych).

<sup>33</sup> Dz.U.UE.L.2011.101.1.

grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępującą decyzją ramową Rady 2004/68/WSiSW<sup>34</sup>; Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującą decyzją ramową Rady 2001/220/WSiSW<sup>35</sup> oraz Konwencją o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej<sup>36</sup>.

Niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się tu Konwencja Stambulska Rady Europy z 2011 r. Stanowi ona obecnie najpoważniejszy przejaw prawotwórczej płaszczyzny międzynarodowej unifikacji prawa karnego w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Niezależnie od trudności i przeszkód, jakie powstają na drodze unifikacji prawa karnego<sup>37</sup>, nie można nie dostrzec doniosłości uniwersalnych celów karnoprawnych, do osiągnięcia których zmierza Konwencja. Zalicza ona do nich ochronę kobiet przed wszelkimi formami przemocy oraz zapobieganie, ściganie i eliminację przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Ponadto eliminację wszelkich form dyskryminacji kobiet oraz wspieranie rzeczywistego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Stworzenie szeroko zakrojonego planu ramowego, polityk i działań na rzecz ochrony i wsparcia wszystkich ofiar przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Celem jest również zacieśnianie międzynarodowej współpracy mającej na celu likwidację przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, a także zapewnienie wsparcia i pomocy organizacjom i instytucjom władzy wykonawczej w skutecznej współpracy na rzecz wypracowania zintegrowanego podejścia do likwidacji przemocy wobec kobiet i przemocy domowej<sup>38</sup>.

Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia, czy w świetle międzynarodowych standardów postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia przepis art. 205 k.k. w sposób należyty chronił osoby pokrzywdzone, jest art. 55 Konwencji Stambulskiej. Zgodnie z tym przepisem strony konwencji dopilnują, aby dochodzenia sądowe lub ściganie przestępstwa zgwałcenia nie było całkowicie zależne od zgłoszenia lub doniesienia wniesionego przez ofiarę. Ponadto mają one zagwarantować, że postępowanie może być kontynuowane, nawet jeśli ofiara wycofa swoje zeznania lub doniesienie.

---

<sup>34</sup> Dz.U.UE.L.2011.335.1.

<sup>35</sup> Dz.U.UE.L.2012.315.57.

<sup>36</sup> Konwencja Rady Europy (ang. *Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*) otwarta do podpisu 11 maja 2011 roku w Istambule – Dz.U.UE L z dnia 14 listopada 2012 r., dalej cyt. jako Konwencja Stambulska.

<sup>37</sup> Zob. M. Cieślak, *W kwestii międzynarodowej unifikacji prawa karnego*, ZN WPIA UG 1978, nr 7, s. 72–77.

<sup>38</sup> W tej kwestii zob. K. Sękowska-Dąbrowska, *Ściganie i karanie sprawców przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – Konwencja Stambulska a prawo polskie*, Biuletyn RPO 2013, nr 7, s. 30 i n.

Podstawową kwestią jest tutaj konieczność zdekodowania znaczenia użytych terminów. Chodzi przede wszystkim o ustalenie, co należy rozumieć przez sformułowanie odnoszące się do inicjowania procesu karnego, aby nie było ono „całkowicie zależne od zgłoszenia lub doniesienia wniesionych przez ofiarę”. Położenie akcentu na sprawę ustalenia jego rozumienia posiada kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia zgodności wnioskowego trybu ścigania konwencyjnym wzorcem ścigania *ex officio*. Co do wątpliwości wokół tłumaczenia Konwencji Stambulskiej na język polski słusznie wskazuje W. Jasiński na wieloznaczność, niedookreśloność oraz brak w polskim kodeksie postępowania karnego odpowiednika zwrotów „zgłoszenie” oraz „doniesienie”, gdzie pierwsze utożsamiać należy z zawiadomieniem o przestępstwie, a drugie traktować w charakterze wniosku o ściganie<sup>39</sup>.

Co do braku całkowitej zależności ścigania przestępstwa zgwałcenia od aktywności osoby pokrzywdzonej podkreślić przede wszystkim należy, że przestępstwo to i tak było przed wprowadzoną zmianą ścigane w Polsce z oskarżenia publicznego, ale w trybie warunkowym. Oznacza to, że brak wniosku o ściganie stanowił względną przeszkodę procesową (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), która czyniła proces niedopuszczalnym. Z chwilą jednak spełnienia przez pokrzywdzonego tego warunku ściganie odbywało się już z urzędu (art. 12 § 1 k.p.k.). Uzasadnia to twierdzenie, że zgwałcenie było zasadniczo ściganie *ex officio*, a sam wniosek o ściganie składany przez pokrzywdzonego stanowił *sui generis* zgodę na prowadzenie postępowania karnego o ten czyn przeciwko wskazanej przez niego osobie. Zasadność zapatrywania o zgodności wnioskowego trybu z art. 55 Konwencji zdaje się potwierdzać art. 17 § 2 k.p.k., który wyraźnie pozwala gromadzić organom ścigania dowody pomimo braku wniosku.

Wobec wątpliwości co do jednoznacznego rozstrzygnięcia niniejszego problemu na gruncie art. 55 Konwencji sięgnąć należy pomocniczo do treści raportu wyjaśniającego<sup>40</sup>. Co prawda zgodnie z jego treścią (art. 55 – postępowanie *ex parte* oraz *ex officio*) celem niniejszej regulacji jest zapewnienie, aby postępowanie to toczyło się bez obciążania ofiary jego inicjowaniem i uzależnianiem skazania winnych popełnienia przestępstwa od jej zaangażowania, to biorąc pod uwagę, że nawet obecnie ściganie tego przestępstwa i tak pozostaje w znakomitej większości przypadków *de facto* zależne od inicjatywy pokrzywdzonego w postaci złożenia zawiadomienia o przestępstwie, uznać należy, że raport wyjaśniający wskazanych wątpliwości również nie eliminuje.

---

<sup>39</sup> Autor ten dochodzi do takiego stanowiska po analizie francuskiej instytucji *plainte de la victime*. Por. W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania...*, s. 71–72 i cyt. tam literaturę.

<sup>40</sup> <<http://www.conventions.coe.int/Treaty/EN/Reports/Html/210.htm>>.

Uzasadnia to z kolei potrzebę zwrócenia uwagi na jeszcze jeden istotny aspekt. Chodzi o to, że dla realizacji zobowiązania konwencyjnego niezbędne jest, aby państwa-strony zagwarantowały, że „postępowanie może być kontynuowane, nawet jeśli ofiara wycofa swoje zeznania lub doniesienie”. Poprzedni stan prawny zdawał się w tym elemencie spełniać niniejszy warunek konwencyjny niecałkowitej zależności ścigania przestępstwa z art. 197 k.k. Tak jest dlatego, że wnioskowy tryb ścigania był ściśle połączony z niemożliwością cofnięcia wniosku o ściganie (art. 12 § 3 k.p.k.), a co za tym idzie – ewentualna próba cofnięcia wniosku była prawnie bezskuteczna i irrelevantna z punktu widzenia bytu wszczętego procesu karnego.

Pomimo argumentu natury prawnoporównawczej<sup>41</sup> i celów konwencji związanych z efektywnością ścigania przestępstwa zgwałcenia nadal aktualna i w sposób jednoznaczny niedająca się rozstrzygnąć pozostaje wątpliwość co do konieczności przeprowadzonej derogacji przepisu art. 205 k.k. w perspektywie jego niezgodności z wymaganiami stawianymi Polsce przez źródła prawa międzynarodowego.

**IV.** Mając na uwadze, że przestępstwo zgwałcenia wywołuje niezwykle traumatyczne przeżycia, niezrozumienie, a nawet nierzadko lekceważenie ze strony organów ścigania, zwrócić należy uwagę na kwestię zabezpieczenia prawnie chronionych interesów osoby pokrzywdzonej oraz optymalnego trybu postępowania minimalizującego zjawisko wtórnej wiktyimizacji. Szczególną rolę w zakresie braku aktywności pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia pod kątem inicjowania postępowania karnego i współpracy z organami ścigania przypisać należy trybowi przesłuchania i przeprowadzania czynności procesowych przez nieprzeszkolonych do tego celu funkcjonariuszy policji. Warto zauważyć, że zgodnie z wytycznymi wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z 1972 r. Sąd Najwyższy dostrzegł ścisły związek pomiędzy praktyką organów ścigania a intensyfikacją negatywnych doznań w sferze psychiki pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia. W przypadku jego aktywności ukierunkowanej na złożenie wniosku o ściganie i związanych z tym kontaktów z oficjalnym system ścigania i wymiaru sprawiedliwości wskazywano, że „[...] w postępowaniu karnym zawsze należy baczyć, aby w toku czynności procesowych nie narażać osoby pokrzywdzonej na zbędne przykrości, a zwłaszcza należy w miarę możliwości unikać wielokrotnego jej

---

<sup>41</sup> Prawnoporównawcze zestawienie trybów ścigania prowadzi do konstatacji, iż wnioskowy tryb ścigania stosowany jest w zdecydowanej mniejszości państw europejskich. Nadal obowiązuje on np. w Łowie, Rosji i na Białorusi. W tej kwestii zob. zestawienie porównawcze w pracy M. Kulika, *Przestępstwo zgwałcenia w ujęciu porównawczym*, [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 106–109.

przesłuchiwania”<sup>42</sup>. Wskazania te, choć odnoszą się do całości przebiegu procesu karnego, mają jednak szczególne znaczenie na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to osoba pokrzywdzona, składając zeznania, narażona jest na stres i wielokrotne pytania potwierdzające jej wersje zdarzeń. Przykładanie przez policję nadmiernej wagi do formalizmu może być odbierane jako dodatkowa quasi-represja i uciążliwość stanowiąca źródło braku zaufania do organów ścigania. Na tym tle zauważyć należy, że poziom współpracy obywateli z policją jest konsekwencją właściwych z punktu widzenia pokrzywdzonego relacji między nimi i odgrywa istotną rolę dla wzrostu ilości zgłaszanych przestępstw zgwałcenia oraz efektywności ścigania ich sprawców. Stąd w obliczu sygnalizowanych w nauce prawa karnego nieprawidłowości przejawiających się w praktyce w niemożności wyboru płci osoby przesłuchującej, wielokrotnym przesłuchiwaniu pokrzywdzonych na tę samą okoliczność, konfrontacji „twarzą w twarz” ze sprawcą i nieufności organów ścigania do prawdziwości informacji o przestępstwie, nieodzowne stało się podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do pobudzenia aktywności ze strony osób pokrzywdzonych<sup>43</sup>.

Realizując w kontekście analizowanej zmiany trybu ścigania powyższe postulaty ochrony pokrzywdzonego przed wtórną wiktyimizacją w toku postępowania karnego, ustawodawca zdecydował się na przyjęcie istotnych gwarancyjnych rozwiązań normatywnych pod kątem trybu przesłuchania i postępowania z osobą pokrzywdzoną. Nie dokonując w tym miejscu analizy przyjętych rozwiązań, zwrócić należy uwagę, że w celu redukcji negatywnych doznań u osoby pokrzywdzonej w kontakcie z organami ścigania przyjęto obligatoryjne utrwalanie czynności jej przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego lub nagrywającego (art. 147 § 2a k.p.k.). Ponadto zakres informacji przekazywanych organom ścigania przez pokrzywdzonego w zawiadomieniu o przestępstwie ustawodawca ograniczył do „wskazania najważniejszych faktów i dowodów” (art. 185c § 1 k.p.k.). Przesłuchanie pokrzywdzonego przeprowadzać ma sąd na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy oraz pełnomocnika pokrzywdzonego. Na rozprawie sporządzony w trakcie przesłuchania zapis obrazu i dźwięku podlega odtworzeniu, a protokoły odczytaniu (art. 185c § 2). Ponadto zmianę trybu ścigania uzupełniono o postulowaną gwarancję związaną zasadą jednorazowego przesłuchiwania ofiary zgwałcenia, które gdy okaże się niewystarczające, zapewnia możliwość składania zeznań przez pokrzywdzonego z wyłączeniem bezpośredniej styczności

---

<sup>42</sup> Zob. uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1972 r.; sygn. VI KZP 67/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18.

<sup>43</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 280; E. Zielińska, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia...*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów...*, s. 350–351, K. Dudka, *Procesowe aspekty przestępstwa...*, [w:] *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 144.

ze sprawcą (videokonferencja). Ostatnią zmianą, mimo braku obligatoryjnego udziału psychologa podczas czynności przesłuchania pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia, jeżeli uczestniczy on w przesłuchaniu, jest zapewnienie, na wniosek pokrzywdzonego, aby był on osobą tej samej płci co pokrzywdzony, chyba że będzie to utrudniać postępowanie (art. 185c § 4 k.p.k.).

V. Postawiony w tytule problem sprowadza się w istocie do pytania, czy po uchyleniu przepisu art. 205 k.k. pokrzywdzony będzie w o wiele większym stopniu zainteresowany ściganiem przestępstwa zgwałcenia, które narusza jego indywidualny interes. Ocena zmian wprowadzonych ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. jest niewątpliwie trudna i wymaga uzależnienia jej od ustosunkowania do konkretnej kwestii.

Poczynione uwagi i spostrzeżenia, dotyczące obecnej regulacji prawnej sposobu inicjowania postępowania karnego w sprawach o zgwałcenie, uprawniają do zgłoszenia kilku postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Tak więc jeżeli chodzi o samą zmianę trybu ścigania, wskazane argumenty upoważniają do przyjęcia poglądu, iż nie jest ona z punktu widzenia zamierzonych celów przekonującą. Przede wszystkim podkreślić należy, że jest to przestępstwo indywidualne, ingerujące w sferę intymną i jako takie winno być uzależnione od swobodnie wyrażonej i w pełni autonomicznej woli pokrzywdzonego<sup>44</sup>. Przy takim punkcie widzenia wątpliwości wzbudza pominięcie możliwości złożenia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego, zwłaszcza w sytuacji, gdy ściganie uruchamiane jest w wyniku zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez osobę trzecią. Upodmiotowienie pokrzywdzonego przy wnioskowym trybie ścigania zgwałcenia w przeciwieństwie do trybu bezwarunkowego związane było ściśle z przyznaniem mu prawa do wyboru jednego z alternatywnych rozwiązań. Zwłaszcza że w rozumieniu karnoprocesowym osoba zgwałcona staje się pokrzywdzonym wraz z momentem bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jej dobra prawnego przez przestępstwo z art. 197 k.k., a nie dopiero z chwilą wszczęcia postępowania w sprawie o ten czyn. Stąd *de lege ferenda* wskazane byłoby wzmocnienie ustawowych zabezpieczeń przed nadużywaniem składania zawiadomień o przestępstwie przez osoby trzecie w postaci prawa pokrzywdzonego do złożenia wniosku o zaniechanie ścigania. W tym kontekście raz jeszcze należałoby rozważyć również wyposażenie osoby pokrzywdzonej w prawo do odmowy składania zeznań. Może ona bowiem nie życzyć sobie ścigania sprawcy z uwagi na fakt, że rozpatrywanie sprawy i przesłuchiwanie osób z najbliższego otoczenia będą potęgować jej pokrzywdzenie<sup>45</sup>.

---

<sup>44</sup> T. Grzegorzczak, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986, s. 53–54.

<sup>45</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 60.

Choć zagadnienie może być kontrowersyjne, to w perspektywie niekwestionowanej rangi i wagi przestępstwa zgwałcenia *de lege lata* pewne zdziwienie może wywoływać brak konsekwencji ze strony ustawodawcy co do ujęcia przestępstwa zgwałcenia (zwłaszcza w postaci kwalifikowanej) w katalogu przestępstw, o którym mowa w art. 240 k.k., statuującym powszechny prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie i związane z nim przestępstwo niezawiadomienia o jego popełnieniu w razie posiadania wiarygodnej informacji. Chodzi o to, aby w perspektywie dokonanej zmiany, poprzez objęcie zakresem tego obowiązku każdego, kto wszedł w posiadanie takiej informacji, urealnić ściganie karne. W innym bowiem wypadku racjonalność tak radykalnej interwencji ze strony ustawodawcy może nie przynieść pożądaných skutków w zakresie wzrostu liczby zgłaszanych organom ścigania przestępstw. W związku z tym zasadne byłoby *de lege ferenda* rozważnie rozszerzenia art. 240 k.k. o przestępstwo z art. 197 k.k.

Niewątpliwie na akceptację zasługuje zmiana trybu przesłuchania i postępowania z osobą pokrzywdzoną przestępstwem z art. 197 k.k. Przyjęte rozwiązanie uznać należy za racjonalne i uzasadnione z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, minimalizuje ono negatywne skutki związane z obawą wtórnej wiktyimizacji w kontekście dolegliwości, jakie miałyby ponosić osoba zawiadamiająca o przestępstwie, redukując tym samym traumę związaną z faktem pokrzywdzenia zgwałceniem. Po drugie, regulacja ta może przyczynić się do wzrostu zaufania i aktywności pokrzywdzonych przy współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości w trakcie procesu karnego.

Przeprowadzona w niniejszej pracy analiza zasadności zmiany trybu ścigania przestępstwa z wnioskowego na bezwarunkowy skłania do postawienia kilku wniosków o charakterze podsumowującym. Pozwala ona na przyjęcie poglądu, według którego wprowadzenie bezwarunkowego ścigania może, wbrew założeniom ustawodawcy, nie przynieść poprawy sytuacji w zakresie efektywności ścigania zgwałcenia, która uzależniona jest obecnie od złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie. Ponadto biorąc pod uwagę dokonane zmiany w zakresie sposobu przesłuchania pokrzywdzonego, przyjęte rozwiązanie normatywne o ściganiu zgwałcenia z urzędu trudno jest uznać za w pełni uzasadnione i racjonalne. *Prima vista* nasuwającym się tu spostrzeżeniem jest kwestia relacji pomiędzy pozostawieniem osobie pokrzywdzonej uprawnienia do dokonania wstępnej oceny co do potrzeby ścigania (złożenie wniosku) a normatywnymi gwarancjami związanymi z trybem jej przesłuchania. W perspektywie sygnalizowanej zasadności utrzymania (powrotu) trybu wnioskowego i jednoczesnej zmiany sposobu postępowania z osobą pokrzywdzoną przestępstwem z art. 197 k.k. podkreślić należy jedną kwestię. Akceptacja takiego



rozwiązania jako optymalnego prowadzi do wniosku, że problem efektywności ścigania sprawców tkwił nie tyle w sferze obaw o stygmatyzację społeczną czy w konieczności złożenia wniosku o ściganie, ile związany był w praktyce z faktycznymi dolegliwościami, jakich doznawał pokrzywdzony w trakcie przeprowadzanych z jego udziałem czynności.

### **Absrtract**

The study examined the validity of the mode change was made prosecution of the application for the rape of unconditional. Critically evaluated the arguments of changing the method of initiation of criminal proceedings relating to an offense referred to in Art. 197 C.C. Subjected questioned among Poland's matching requirement of domestic law to the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence. Should be assessed positively change the mode of questioning of victims of rape crime. This change can significantly contribute to increasing the level of confidence of victims to law enforcement, reducing the risk of secondary victimization and consequently increase the efficiency of prosecuting the perpetrators of this crime. At the end of the final conclusions are presented and proposals de lege ferenda on the changes that the author's assessment should be carried out.